Cena numeru 1 złoty.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 55 | Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Telefony 2245 i 2249. | Częstochowa, czwartek 19 kwietnia 1945 r. | Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 13-ej — 15-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. | Rok I.

Centrum naftowe Austrii zajęte

Likwidacja wojsk niemieckich w Piławie

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że dnia 17 kwietnia wojska III-go Białoruskiego Frontu, napierając w dalszym ciągu na półwysep Samlandzki, na zachód od Królewca, zajęły wśród walk miasto i port Fischhausen i szereg innych miejscowości. Resztki rozbitych wojsk niemieckich odrzucono od portu Piława, gdzie wojska radzieckie likwidują je.

Dnia 16 kwietnia wojska Frontu wzięły do niewoli 5.650 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyły: 47 samolotów, 47 czołgów i dział szturmowych, 78 pancernych samochodów ciężarowych, 385 dział polowych, 210 miotaczy min, 730 karabinów maszynowych, 2.513 samochodów, 60 traktorów i ciągników, 350 wagonów oraz 36 magazynów ze sprzętem wojennym.

Wojska II-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując działania ofensywne, zdobyły dn. 17 kwietnia centrum przemysłu naftowego Austrii, miasto Zistersdorf oraz zajęły ponad 30 innych miejscowości.

Na terenie Czechosłowacji wojska nasze zdobyły na północny zachód od miasta Hodonin szereg miejscowości, w tej liczbie: Krumwir, Krzepice, Starowice, Popice i Bronowice.

Wojska III-go Frontu Ukraińskiego zdobyły na północny zachód od miasta St. Voelten miejscowości: Ambach, Weitzendorf, Hafing.

Na pozostałych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym i działalność zwiadowcza.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 50 samolotów przeciwnika.

*

MOSKWA. — W komentarzu do sytuacji w Austrii agencja TASS podaje, co następuje:

Na zachód od Wiednia wojska radzieckie posunęły się wzdłuż południowego brzegu Dunaju. Po zdobyciu miasta St. Pölten oddziały Armii Czerwonej opanowały szereg miejscowości, położonych na północ od Grazu. Inne oddziały radzieckie, walczące w trudnych warunkach górzysto-lesistego terenu, sforsowały rzekę Treisen. Mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela wojska radzieckie przełamały niemieckie linie obronne i zdobyły miasto Fürstenfeld. Podczas gdy wojska radzieckie przełamały opór niemiecki, rozgłośnie berlińskie podały w tym samym czasie, że w rejonie Fürstenfeld wojska niemieckie osiągnęły pełny sukces obronny. W tym samym czasie niemcy byli już wyparci z miasta i cofali się w popłochu na zachód.

W związku z obecną sytuacją na wschodzie moskiewska „Prawda" pisze, co następuje:

„Co zostało jeszcze z hitlerowskiej maszyny wojennej? — Czerwona Armia planowo i metodycznie unicestwia na froncie resztki tego, co niegdyś było najpotężniejszą siłą zbrojną świata. Decydujące działania bojowe toczą się dalej na wschodzie, front zachodni ma charakter raczej drugoplanowy. Z niemiec faszystowskich zostały obecnie jeszcze skrawki terenu, rozdarte i izolowane, wydłużone, jak kiszka od Morza Północnego do Alp. W najwęższym miejscu tego korytarza dzieli Armię Czerwoną od aliantów tylko 130 km. (Dziś już znacznie bliżej. — Przyp. Red.) Wojna w Europie szybko zbliża się do końca. Miłujące pokój narody zakładają już obecnie podwaliny pod jego trwały charakter. Wielką rolę odgrywa w tym dziele podpisany ostatnio układ jugosłowiańsko-radziecki. Naród radziecki i bratni naród jugosłowiański witają, jak o tym świadczą liczne manifestacje i rezolucje, zawarcie układu, jako wspólny, potężny wkład do rozbrojenia Niemiec faszystowskich i budowy nowego pokojowego i demokratycznego ładu. Układ stwarza warunki do powojennej współpracy bratnich narodów. Prasa bułgarska podkreśla, że układ ma znaczenie dla wszystkich narodów słowiańskich. Oznacza on wzniesienie jeszcze jednej zapory przeciw niemieckiemu „Drang nach Osten".

Przyczółek na Łabie poszerzony

Dalsze sukcesy na Zachodzie

LONDYN. — Komunikat Sztabu Dowództwa Naczelnego Sił Ekspedycyjnych Sprzymierzonych z dnia 17 kwietnia brzmi: Wojska sprzymierzonych zajęły miasto **Leeuwarden** i osiągnęły w wielu punktach wybrzeże Morza Północnego. Przyczółek mostowy nad Łabą został pogłębiony do 8 km. W **Magdeburgu** trwają nadal walki uliczne. Czołówki wojsk pancernych sprzymierzonych znajdują się w odległości 4 km na południowy wschód od **Dessau.** Miasto **Köthen** znajduje się w rękach sprzymierzonych. Na północ od Lipska wojska pancerne sprzymierzonych wkroczyły do **Bitterfeld.** Czołówki pancerne zajęły **Altenburg,** posunęły się naprzód o 37 km i dotarły do punktu, położonego na północ od Chemnitz.

Dnia 15 kwietnia wojska sprzymierzonych wzięły do niewoli 66.767 jeńców.

W **Iserlohn** niemiecka dywizja pancerna oraz korpus armii nieprzyjacielskiej, w skład którego wchodziły resztki trzech dywizyj, złożyły broń. Wzięto wielu jeńców, w tej liczbie czterech generałów.

Na wybrzeżu atlantyckim wojska sprzymierzonych kontynuują działania ofensywne. Oczyszczono z oddziałów nieprzyjacielskich półwysep Arwers. Na odcinku Point do Grace zajęto St. Vivion.

Myśliwce sprzymierzonych patrolują na szosach, wiodących z Zuidersee do Emden, Bremy i Hamburga. Lekkie i średnie bombowce atakowały obiekty wojskowe nieprzyjaciela w Bunterhausen, Rottlingen, Ulm i Herbertzingen. W walkach powietrznych strącono 47 samolotów nieprzyjaciela. W wyniku bombardowań unieszkodliwiono co najmniej 827 samolotów niemieckich. — Ciężkie bombowce sprzymierzonych, pod osłoną myśliwców, dokonały nalotów na niemieckie okręty wojenne w porcie Świnoujście. Wielkie eskadry ciężkich bombowców atakowały obiekty kolejowe na granicy czechosłowacko-niemieckiej. W nocy na 17 kwietnia bombowce angielskie dokonały nalotu na Berlin.

*

LONDYN. — Komunikaty radiowe, ogłoszone w godzinach południowych dnia wczorajszego doniosły, że wojska kanadyjskie, atakujące w Holandii, przesunęły się o 25 km poza Arnheim i docierają do skrzyżowania ważnych dróg, wiodących do Amsterdamu, Rotterdamu i Hagi. W mieście Appeldoorn została otoczona grupa, składająca się z 10.000 żołnierzy niemieckich.

W Bremie toczą się zacięte walki dosłownie o każdy dom.

Wojska sojusznicze, nacierające na Hamburg, były wieczorem dnia wczorajszego odległe o 61 km od tego miasta.

Oddziały amerykańskie, walczące na linii Łaby, poszerzyły swoje przyczółki mostowe. Znajdują się one w tej chwili około 80 km od Berlina.

1-a armia amerykańska przypuściła koncentryczny atak na Lipsk. Wojska generałów Hodges'a i Patton'a spotkały się ze sobą, odcinając na północ od Halle grupę wojsk niemieckich, skupiającą się na obszarze 350 km.²

Inne oddziały amerykańskie w dalszym ciągu swego marszu na Drezno znajdowały się wczoraj o 50 km od tego miasta. Wojska sojusznicze dotarły w dniu wczorajszym na odległość 13 km od granicy czechosłowackiej.

Jak już podawaliśmy, 7-ma armia amerykańska wtargnęła do Norymbergi. Atak ten nastąpił z kierunków południowo-wschodniego i południowo-zachodniego.

W górnym biegu rzeki Ren trwa natarcie wojsk francuskich. W Zagłębiu Ruhry liczba wziętych do niewoli jeńców niemieckich wciąż rośnie. Do dnia wczorajszego wzięto do niewoli ponad 200.000 żołnierzy i oficerów niemieckich, w tym 4-ch generałów.

LONDYN. — Komunikaty podają bliższe szczegóły walk, prowadzonych w dniu wczorajszym na Zachodzie.

W rejonie Hamburga wojska niemieckie przedsięwzięły szereg kontrataków, które odparto przy współdziałaniu silnych jednostek lotniczych. Prowadząc natarcie między Ülzen a Hamburgiem, wojska sprzymierzonych oswobodziły dwa obozy jeńców „Stalag 327" i „Stalag 11 B".

W poniedziałek oddziały 1-ej, 3-ciej i 9-ej armij amerykańskich rozpoczęły na 150-kilometrowym odcinku natarcie na Berlin. Formacje, należące do 1-ej i 9-ej armii, połączyły się w pobliżu Köthen. Miasto Halle poddało się. Na południu zostało zajęte miasto Hof.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że oddziały alianckie wkroczyły do miasta Plauen.

ATAK NA NIEMIECKIE PUNKTY OPORU

LONDYN (Reuter). — Agencja Reutera donosi, że dnia 15-go kwietnia rozpoczęła się generalna ofensywa sprzymierzonych sił lądowych, morskich i powietrznych na niemieckie ogniska oporu, położone nad wybrzeżem Oceanu Atlantyckiego.

Wojska francuskie, przy współudziale lotnictwa sprzymierzonych, kontynuują operacje, zmierzające do likwidacji załóg niemieckich, broniących się u ujścia rzeki Girondy.

Samobójstwa przywódców hitlerowskich

LONDYN (United Press). — Dziennik szwajcarski (Kronika Zurychu) donosi o masowych samobójstwach przywódców hitlerowskich. W ostatnią niedzielę Scholz Kling, przywódczyni hitlerowskich organizacyj kobiecych, popełniła samobójstwo w Konstancy. Frau Scholz Kling była pierwszą kobietą, która otrzymała złoty order Partii.

PANIKA W NIEMCZECH

LONDYN (United Press). — Repatrianci szwajcarscy opowiadają, że w południowych Niemczech panuje chaos i straszna panika. Władze straciły głowę i wydają sprzeczne ze sobą rozkazy, na które ludność nie zwraca zupełnie uwagi. Wszyscy słuchają radia sprzymierzonych, mimo grożącej za to kary śmierci. Specjalne oddziały Volkssturmowców wyłapują pozostałych, aby ich przetransportować do Bawarii. Władze rozdały rezerwy żywnościowe bez kuponów. Po opróżnieniu składów palą je. Ludności nakazano zniszczyć natychmiast wszelkie ważne dokumenty dotyczące Wehrmachtu, SS, partii hitlerowskiej oraz fotografie i listy członków tych organizacyj. Lekarzom kazano zniszczyć ich urządzenia. Mydło zostało wszędzie skonfiskowane i wywieziono je.

SAMOBÓJSTWO MARSZ. MODELA

LONDYN (BBC). — Głównodowodzący niemiecka grupa armii (B), osaczony w Zagłębiu Ruhry, gen. feldmarszałek Model, popełnił samobójstwo. Marszałek Model znajdował się na sowieckiej liście przestępców wojennych za bestialstwa, popełnione przezeń na Łotwie.

O czym wiemy...

Żyjemy jeszcze w okresie straszliwej wojny i naczelnym zagadnieniem jest doprowadzenie wojny do jej zwycięskiego zakończenia, a równocześnie weszliśmy w okres przebudowy i odbudowy naszej państwowości w warunkach istotnie katastrofalnych.

Polityka „pułkowników", tak chętnie wizytujących Berlin po przewrocie majowym, przy wzmożonej budowie umocnień na rubieżach wschodnich, izolowała Polskę od handlu z sąsiadem wschodnim i Naród nasz został wydany na pastwę rekinów kapitalistycznych, haniebnych pożyczek i szybkiego bogacenia się małej kliczki „elity".

W kraju pogłębiała się nędza, co powodowało głuchy pomruk, że tak dalej być nie może...

Komornicy po wsiach brali chłopu za podatki ostatnią krowę — w miastach drobnemu kupcowi i rzemieślnikowi licytowano ostatnie narzędzia pracy — robotnik, inteligent pracujący, wyrzucani na bruk, głodowali i czekali pomocy różnych zrzeszeń „charytatywnych", „radosną twórczość" Polski sanacyjno-ozonowej napełniała magazyny żarłocznym zbirom germańskim przygotowującym się do rabunku i mordu narodów słowiańskich, czego skutkiem było to, że setki milionów złotych zostały w III Rzeszy zamrożone.

Gdy już hitleryzm ruszył na podbój świata zaczynając od Zagłębia Saary, w Polsce zainicjowano zbiórki pieniężne na budowę samolotów, produkcję broni i innego sprzętu oraz materiałów zbrojeniowych. Podczas wojny jednak pełne magazyny i fabryki oddano nietknięte okupantowi, a nawet w ostatniej chwili zamiast wystartować do walki — rozmontowano samoloty na lotniskach.

Mimo rad Anglii odrzucono sojusz ze Związkiem Radzieckim. A biedni zapaleńcy rezerwiści biegli dziesiątki i setki kilometrów, w nadziei, że może gdzieś dostaną broń i będą mogli walczyć z najeźdźcą. O naiwności!...

Tak się stało, bo tak chcieli pułkownicy — generałowie Rayscy, Kasprzyccy, marszałkowie i inni obywatele szwajcarscy, tak wielce honorowani przez Goeringa, Ribbentroppa, Mussoliniego i jego zięcia hr. Ciano. (Zawsze tytuły hrabiów, książąt i panów miały w Polsce niepospolity urok). Musimy stwierdzić, że na przestrzeni setek lat, a zwłaszcza okresu Polski sanacyjno-ozonowej prowadzono politykę jaśnie oświeconych panów, która doprowadziła Naród polski do ostatniego kataklizmu, co musimy obecnie odrobić.

Wyrazem owej polityki był duch konstytucji 1935 roku.

Mordercza okupacja, o której już dziś zapominamy, doprowadziła masy Narodu polskiego do granic ostatecznego wyczerpania nerwowego, moralnego i materialnego. Niszczenie miast, miasteczek i wsi polskich, ciągłe przesiedlanie mas ludzkich setki kilometrów, a przede wszystkim masowe mordowanie „ożywiało sztucznie" jako koszmarny zastrzyk pozostałych przy życiu — zgodnie z doktryną zwierzęcego rasizmu spowitego w aureolę narodowego socjalizmu, że czym więcej wymordujesz ludzi, tym bardziej spuścizną ich zbogacisz tchórzy i szakali, a oni wiernie będą ci służyć, a w każdym razie pozostaną lojalni.

Łapownictwo i przekupstwo począwszy od najwyższych dygnitarzy hitlerowskich poprzez kierowników samorządu polskiego i zakładów pracy, a skończywszy na policji granatowej uzupełniało wyjałowienie serdeczniejszych uczuć ludzkich, a na tej wyjałowionej zdeprawowaniem glebie ludzkich, wyrosły ogromne zastępy szakali i hien, które swoją chciwość doprowadziły do perfekcji, przy czym nastąpiło u nich zatracenie pojęć dwóch wyrazów uczciwy — chciwy.

Ba, ludzie na pozór uczciwi, tradycyjnie podkreślający umiłowanie narodu, ojczyzny, demokracji — obecnie myślą jedynie o swoich fortunach gdy olbrzymia większość narodu polskiego, robotnik, inteligent pracujący i chłop budują opartą na wolności nową demokrację polską.

Robotnik inteligent pracujący i chłop z entuzjazmem ale i z zaciśniętymi zębami kładą podwaliny Polski Niepodległej, Demokratycznej, Silnej i Sprawiedliwej — a tamci do niczego niezobowiązani, używają wolności i demokracji dla osobistych zysków, korzystając z przedwojennych i w czasie okupacji nabytych przywilejów oraz

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

L. 0.5030

Najwyższi Dostojnicy Rzeczypospolitej nad Bałtykiem

GDAŃSK, (Polpress). — Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut oraz Premier Osubka-Morawski w towarzystwie gen. Zarako-Zarakowskiego gościli ostatnio w wyzwolonym Gdańsku i Gdyni.

Dostojnych gości powitał pierwszy polski Prezydent m. Gdańska ob. Kabus, który zrelacjonował pokrótce o sytuacji w mieście. Stary Gdańsk jest doszczętnie zrujnowany, około 70 proc. zabudowań uległo zniszczeniu. Zburzony jest kościół Najświętszej Marii Panny, ratusz i Dwór Artusa.

Po wysłuchaniu sprawozdania Prezydent ob. Bierut przyjął delegację polskiej ludności Gdańska, interesując się żywo wszystkimi sprawami dotyczącymi życia tamtejszej ludności. Wedle wyjaśnień udzielonych przez delegacje ob. Prezydentowi, zaczęły już na terenie Gdańska działać partie polityczne, a to PPR i PPS, które na wiecach publicznych informują ludność o aktualnych zagadnieniach politycznych i gospodarczych.

Prezydent Bierut i Premier Osubka-Morawski bawili następnie jakiś czas w kwaterze pierwszego polskiego batalionu morskiego i przyjęli defiladę marynarzy, obejmujących straż nad Bałtykiem.

Wieczorem odbył się bankiet wydany na cześć Dostojnych Gości przez komendanta wojennego m. Gdańska. W czasie bankietu przedstawiciel Armii Czerwonej gen. Szatiłow wniósł toast za rozkwit polskiej floty morskiej.

W drugim dniu pobytu na wybrzeżu bałtyckim przedstawiciele Rządu Rzeczypospolitej bawili w Gdyni. Śródmieście Gdyni ucierpiało niewiele wskutek działań wojennych, natomiast odbudowa portu wymaga dużego nakładu pracy. Władze administracyjne są już całkowicie zorganizowane. Obecnie zabezpiecza się poszczególne zakłady przemysłowe. W Gdyni działają trzy partię: PPR, PPS i Stronnictwo Demokratyczne. Służbę informacyjną pełni niemal od pierwszych dni „Polpress", który wydaje codziennie biuletyny wywieszane na frontach gmachów publicznych. Na wielkim wiecu w kinie „Bałtyk" — Prezydent ob. Bierut w imieniu Rządu Rzeczypospolitej powitał ludność Gdyni, mówiąc m. in.: „Żadna siła nie zmieni nigdy już granic naszych opartych o szeroki pas Bałtyku i utwierdzonych orężem naszego żołnierza nad Odrą i Nissą". W dalszym ciągu ob. Prezydent omówił program prac Rządu Tymczasowego. Przemówienie przyjęli zebrani żywiołowymi oklaskami.

Następnie zabrał głos ob. Premier Osubka-Morawski, który omówił wielkie dzieło zasadniczych reform gospodarczych i społecznych, wprowadzonych przez Rząd Tymczasowy. Na pierwszym miejscu postawił ob. Premier sprawę reformy rolnej, wprowadzenia Rad Załogowych i bezpłatnego nauczania. Napilniejszymi zagadnieniami wymagającymi natychmiastowego rozwiązania — powiedział ob. Premier — są: wiosenna kampania siewna i zagospodarowanie ziem zachodnich. Zebrani przerywali raz po raz przemówienie ob. Premiera burzą oklasków. Następnie przemawiał owacyjnie witany przedstawiciel Armii Czerwonej gen. Szatiłow, który powiedział m. in.: „Związek Radziecki pomoże Polsce w dziele odbudowy zniszczonych ziem. Przyszłość, jaka otwiera się przed nami, to dobrobyt mas pracujących. Przyjaźń naszych krajów będzie ostoją pokoju świata".

Po przemówieniach przedstawicieli partyj politycznych uchwalono rezolucję, w której ludność Gdyni wyraża swoją solidarność ze stanowiskiem Rządu Tymczasowego w sprawie udziału Polski w konferencji w San-Francisco.

W godzinach popołudniowych odbył się bankiet u komendanta wojennego miasta Gdyni.

Pismo francuskie o Wojsku Polskim

PARYŻ, (Polpress). — Tygodnik francuski „France d'abord" zamieścił artykuł o odradzającej się armii polskiej. W artykule tym czytamy m. in.:

„Pobita w roku 1939 na zachodzie, wraca zwycięska armia polska ze wschodu. Polska ujrzała swoją odrodzoną armię, wkraczającą do kraju wraz z dywizjami radzieckimi. Na jej zmartwychwstałych sztandarach chłopi polscy znaleźli imiona tych, którzy byli bohaterami wyzwoleńczych walk Kościuszki, Dąbrowskiego, Bema, Traugutta i tych z Westerplatte.

Armia Polska jest armią demokratyczną. Szkoły oficerskie są obecnie dostępne dla każdej zdolnej jednostki. „Nie chcemy kasty oficerskiej, potrzebni nam są dowódcy, zrodzeni w walce". Oświadczenie to złożył Dowódca Naczelny Wojska Polskiego, gen. Rola-Żymierski. Hasło to jest w Polsce w całej pełni realizowane".

Autor kończy swój artykuł, podkreślając, że Wojsko Polskie jest całkowicie zmotoryzowane i świetnie wyekwipowane.

O czym wiemy...

(Dokończenie ze strony 1-ej)

z doświadczonych praktyk, polegających na lizuńskiej współpracy z okupantem.

Ci swoistego typu „komiwojażerowie" polityki przetrwania okupacji i wolności zachłysnęli się właśnie tą wolnością, jaką ich obdarzył bezgranicznie ofiarny oraz miłujący Ojczyznę i pokój — Polski Lud.

Ale oni się łudzą......

Lecz nam nie chodzi o ich złudzenia, wszak w państwie demokratycznym i praworządnym w przeciwieństwie do ustrojów faszystowskich, złudzenia nie są karalne. Nie to jest ważne.

Ważne jest to, że ich złudzenia stają się zbyt głośne. Widzimy i słyszymy ich buńczucznych we wszystkich biurach i urzędach. Widzimy ich, gdy między jednym a drugim kieliszkiem dobijają targu o olbrzymie fortuny. Widzimy ich, gdy chyłkiem skradają się do zamelinowanych „speców" mieszkaniowych, handlowych i t. p. przedstawicieli posiadających odpowiedni autorytet w postaci wszechmogących banknotów.

Ten cały przegniły balast Polski jaśnie-oświeconej, Polski sanacyjno-ozonowej, Polski emigracyjnej i G. G. opadł na barki może niedostatecznie wykwalifikowanych lecz licznych i trwałych budowniczych Polski demokratycznej i dla wszystkich sprawiedliwej — na barki robotnika, chłopa i inteligenta pracującego. A tych ostatnich jest w Polsce coraz więcej, bo widzą, że jeśli oni nie mogą być dostatecznie wynagrodzeni i zaopatrzeni, to i ich bracia od warsztatu czy pługa także cierpią i pracują. Zjednoczenie tych trzech warstw narodu jest tylko kwestią usunięcia drobnomieszczańskich nawyków tak silnie a fałszywie podsycanych przez „komiwojażerów" polityki przetrwania.

Tym ostatnim jako 4-tej i ostatniej warstwie narodu pozwalamy łudzić się. Lecz łudźcie się skromniej i ciszej, by Rzeczpospolita i Jej Naród nie ponieśli już więcej krwawych strat — przez was.

Trwały.

Przemówienie Prezydenta Trumana

WASZYNGTON. — Nowy Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Harry Truman wygłosił w poniedziałek 16 b. m. przed połączonymi Izbami swoją pierwszą mowę programową, w której stwierdził, że śmierć Prezydenta Roosevelta, jednego z najlepszych synów Ameryki, nie wpłynie w niczym na kierunek polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, ani na sposób prowadzenia wojny. Stany Zjednoczone w myśl zamierzeń Wielkiego Zmarłego, będą prowadzić bezwzględną walkę z wrogiem, aż do jego bezwarunkowej kapitulacji. Niemcy i Japonia — powiedział prezydent — nie mogą liczyć na żadne względy. Stany Zjednoczone nie dopuszczą nigdy do tego, by militaryzm niemiecki rozpętał nad światem nową zawieruchę wojenną. Ci wszyscy, którzy są winni i odpowiedzialni za sprowokowanie i bestialskie prowadzenie obecnej wojny, będą ukarani z całą surowością, choćby szukać ich przyszło nawet na końcu świata. Granice geograficzne, które mogłyby jakiemukolwiek narodowi zapewnić bezpieczeństwo przed wrogą agresją, nie istnieją i dlatego tylko ustawy obowiązujące i respektowane mogą światu zapewnić długotrwały pokój. Stany Zjednoczone walczą i dokonywują wielkiego wysiłku, by uzyskać taki właśnie pokój. Z tych przyczyn konieczne jest stworzenie organizacji międzynarodowej, która by stała na straży pokoju światowego. Na drodze do zorganizowania tej instytucji piętrzą się wielkie przeszkody, ale wspólny wysiłek Stanów Zjednoczonych z innymi wolność i pokój miłującymi narodami dadzą sobie z nimi radę. Pokój trwały może być zapewniony tylko przy stałej i zgodnej współpracy wszystkich narodów. Stany Zjednoczone stoją na stanowisku, że wielkie mocarstwa nie istnieją, by gnębić mniejsze i słabsze narody, ale po to, aby im służyć. Stany Zjednoczone zapewniają wszystkich, że w przyszłości będą udzielać daleko idącej pomocy innym narodom.

Państwa, które razem ramię w ramię szły poprzez trudy wojenne i wspólnie przelewały krew swych synów dla dobrej sprawy, znajdą wspólną drogę do lepszej przyszłości i do świata pokoju, miłosierdzia i dobrobytu.

Mowa prezydenta Trumana była ciągle przerywana burzliwymi oklaskami Izby.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ PREZYDENTA ROOSEVELTA

BRNO (Polpress). — W niedzielę 15 b. m. odbyło się w katedrze berneńskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Prezydenta Roosevelta. W nabożeństwie wzięła udział Rada Zw. in corpore z kanclerzem na czele, poseł amerykański Harrison, który wygłosił krótkie przemówienie.

Agonia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego

ZURYCH (Polpress). — Błyskawiczne posuwanie się pancernego walca sprzymierzonych w ostatnich dniach doprowadziło produkcję zbrojeniową niemiecką do prawie zupełnego zastoju. Z zajęciem 3-ch olbrzymich zakładów seryjnych: Oscheslebem i Halberstadt, produkujących Me 109, Langensitz — Me 110 i Braunschweig — Ju 88, ilość aparatów wyprodukowanych zmniejszyła się do ¼ produkcji sprzed 8-miu dni. Równie katastrofalnie przedstawia się wytwórczość czołgów. Po zajęciu 3-ch zakładów montażu tanków: Hanomag w Hanowerze, Miag w Braunschweigu i Daimler w Magdeburgu, pozostał niemcom jeden zakład montażowy Nibelungenwerk koło Linzu, zagrożony zresztą przez Armię Czerwoną.

Po upadku Jeny, przemysł optyczny został również unieszkodliwiony. Produkcja materiałów pędnych wykazuje zastraszający spadek. W ubiegłym tygodniu na całym terenie Rzeszy wyprodukowano zaledwie 10.000 ton w porównaniu z 300.000, wytworzonymi w odpowiednim tygodniu kwietnia ub. r. Z osiągnięciem przez Armię Czerwoną austriackich źródeł naftowych 9/10 terenów naftowych, które stały do dyspozycji Rzeszy w kwietniu ub. r., zostało straconych dla przemysłu i machiny wojennej niemieckiej.

Zamieszki w Niemczech

LONDYN, (Polpress). — Korespondenci wojenni prasy angielskiej donoszą, że niemiecka ludność cywilna wywiera we wielu wypadkach nacisk na sfery wojskowe, domagając się kapitulacji. Na tym tle dochodzi często do walk między oddziałami specjalnymi SS, a ludnością cywilną. We wielu wypadkach SS-owcy wycofują się z miast, w których wywiesza się następnie białe flagi, Fakt taki zaszedł w Aschenfusch, gdzie na głównej drodze, wiodącej do centrum miasta, na zlecenie rady miejskiej wystawiono słupy z napisami angielskimi: „Tu nie ma oporu".

Sąd nad przestępcami wojennymi w Atenach

MOSKWA (Polpress). — Z Aten donoszą, że rozprawa sądowa przeciwko greckim kolaboracjonistom trwa.

Świadek Romanos — ochotnik i inwalida włosko-greckiej wojny zeznał, że oskarżony Rallis (były marionetkowy premier Grecji) postawił sobie za zadanie likwidację wszystkich inwalidów wojennych, ponieważ przeciwstawiali się oni niemcom i organizowali demonstracje przeciw okupantom. Świadek opowiedział tragiczną historię z 30-go listopada 1943 r., kiedy „ochronne bataliony" Rallisa wraz z niemcami otoczyły szpitale wojskowe, wyniosły wszystkich inwalidów i uwięziły ich jako zakładników lub zesłały do obozu koncentracyjnego w Chaidari. Potem żołnierze Rallisa i niemcy rozstrzelali 280 inwalidów. Wielu innych inwalidów zmarło z ran we wstrząsających warunkach. Świadek wspominał o tym, że Czerwony Krzyż bezskutecznie interweniował u Rallisa, wskazując na niewiarygodnie ciężkie warunki bytu w obozie w Chaidari.

Świadek Kirkos (monarchista) przyznał, że żołnierze Rallisa „tępili patriotów i prześladowali uczestników oporu, gorzej od niemców" i że żołnierze Rallisa „polowali nie tylko na komunistów, lecz również na wszystkich, którzy stawiali choćby najmniejszy opór niemcom".

Dnia 27 marca rozpoczęło się badanie świadków obrony. Świadek Maksimos, przywódca „narodowej" (monarchistycznej) partii zeznał, że znajdował się w ścisłym kontakcie z Rallisem i doradzał mu utworzenie rządu.

W toku przewodu oskarżony Czolakoglu (przewodniczący marionetkowego rządu) zadał następujące pytanie: „Czy pamięta świadek, że Papandreu popierał moją politykę?" Maksimos odpowiedział: „Papandreu, podobnie jak i ja, popierał pana. Myśmy pomagali i udzielali rad".

Coup de grâce

Plugawy karzeł, naczelny propagandzista hitleryzmu Goebbels, otumaniający od lat i tak zgłupiałe rzesze „Herrenvolku", w agonistycznym artykule tygodnika „Das Reich" pisze: „Dopóki śmierć nas nie zawezwie do siebie, musimy walczyć dla wiecznej Rzeszy i Adolfa Hitlera".

Wołanie takie byłoby usprawiedliwione i zrozumiałe wówczas, gdyby „cichy i miłujący pokój" naród niemiecki, zmuszony był do walki o swój byt z napastnikiem. — Jakże jednak szatańsko i głupio zarazem wygląda przedśmiertny krzyk Goebbelsa do narodu, który przez z górą 5 lat bezkarnie pławił się w zbrodniach, tak potwornych w swojej istocie, że trudno je objąć ludzkim rozumem.

Szatańsko — ponieważ sytuacja na frontach zmienia się w szybkim tempie. OKW nie jest już bowiem w możności wprowadzenia jakiegokolwiek skoordynowanego planu obrony, dzięki błyskawicznym uderzeniom aliantów, paraliżującym wszelkie zamierzenia niemców.

Głupio — ponieważ hitlerowscy zbrodniarze drakońskimi zarządzeniami przedłużają agonię własnego narodu.

A tymczasem każdy dzień, każda mijająca godzina zbliża moment, w którym sprzymierzone siły aliantów — Czerwona Armia i Wojsko Polskie ze wschodu oraz armie anglo-amerykańskie i Francuzi z zachodu — zadadzą hitlerowskiej bestii coup de grâce — cios ostateczny. Będzie to zarazem dla splugawionego nieludzkim barbarzyństwem narodu niemieckiego cios łaski, który umęczonym narodom Europy przyniesie oczekiwaną chwilę pokoju.

A krzykacz Goebbels wraz ze swym „führerem" oraz bandą gauleiterów będzie i tak miał okazję umrzeć dla „chwały" Rzeszy. Mianowicie na szubienicy.

Tad.

MARSZAŁEK TITO OPUŚCIŁ MOSKWĘ

MOSKWA. — Dnia 16 b. m. opuścił Moskwę marszałek Józef Broz-Tito wraz z towarzyszącymi mu ministrami. Na dworcu moskiewskim wygłosił marsz. Tito przed mikrofonem następujące oświadczenie:

„Żegnając wielką stolicę Związku Radzieckiego uważam za swój obowiązek podziękować za szczere i serdeczne przyjęcie, jakiego tutaj doznaliśmy. Wyniki naszego pobytu w Moskwie będą miały ogromny wpływ na dalszy rozwój Jugosławii. Dziękuję serdecznie Rządowi Związku Radzieckiego i jego wielkiemu wodzowi Marszałkowi Stalinowi za pomoc, którą nam okazali. Niech żyje potężny Związek Radziecki i jego wódz Marszałek Stalin!"

1 MAJA ŚWIĘTEM PAŃSTWOWYM JUGOSŁAWII

BELGRAD (Polpress). — Na wniosek zrzeszonych Związków Zawodowych w Jugosławii, Rada Ministrów rządu jugosłowiańskiego ogłosiła dzień 1-szy maja jako święto państwowe.

NIEMIECCY „WIĘŹNIOWIE"

ZURYCH (Polpress). — Położony nad jeziorem Bodeńskim, tuż koło granicy szwajcarskiej, obóz koncentracyjny Überlangen zaludnił się w ostatnim tygodniu nowymi rzekomymi więźniami. Są to w rzeczywistości dygnitarze partyjni, którzy w ubraniach więziennych przekraczają granicę i zgłaszają się do władz szwajcarskich jako przestępcy polityczni, żądając udzielenia azylu. Ostatnio 12 takich „więźniów" policja szwajcarska odstawiła z powrotem do Niemiec.

Zeznania oficera SS. wziętego do niewoli

MOSKWA. (Polpress). — Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że wzięty do niewoli dowódca 6-ej roty 2-go zmotoryzowanego pułku, 1-szej dywizji pancernej SS im. Adolfa Hitlera, obersturmführer Kurt Stehlmacher zeznał:

„W grudniu ubiegłego roku nasza dywizja brała udział w ofensywie wojsk niemieckich na froncie zachodnim. Z początku operacje miały przebieg pomyślny. W styczniu Rosjanie rozpoczęli ofensywę. Niemieckie dowództwo zaczęło przerzucać wojska na front wschodni. Nasza dywizja została skierowana na Węgry do miasta Györ Przybyliśmy tam w końcu lutego.

Z rozkazu dowódcy dywizji Kumma oficerowie winni byli codzień pouczać żołnierzy, dlaczego należy bronić Węgier i odrzucić Rosjan za Dunaj. Jednakże nasza ofensywa rychło się załamała. Wojska radzieckie przejęły inicjatywę i szybko rozgromiły nasze najlepsze dywizję".

ARESZTOWANIE FASZYSTÓW RUMUŃSKICH

BUKARESZT. — Prasa rumuńska donosi, że władze rumuńskie przeprowadziły liczne aresztowania w bukareszteńskich kołach faszystowskich. Między innymi aresztowano 110 członków „Żelaznej Gwardii".

PARTYZANCI DUŃSCY

LONDYN. — Duńskie Biuro Prasowe donosi, że skutkiem działania partyzantów duńskich przerwane zostały linie telefoniczne, łączące Danię z Niemcami.

Kronika miasta i powiatu

Kwiecień
19
Czwartek

Dziś: Tymona
Jutro: Sulpicjusza

Zaciemniamy od zmroku do świtu

Odezwa Żydowskiej Organizacji Bojowej Z. O. B. podczas powstania

Polacy, Obywatele, Żołnierze Wolności!

Wśród huku armat, z których armia niemiecka wali do naszych domów, do mieszkań naszych matek, dzieci i żon.

Wśród terkotu karabinów maszynowych, które zdobywamy w walce na żandarmach i S. S.-owcach.

Wśród dymu pożarów i morza krwi mordowanego ghetta Warszawy, my więźniowie ghetta — ślemy Wam bratnie, serdeczne pozdrowienie.

Wiemy, że w serdecznym bólu i łzach współczucia, z podziwem i trwogą o wynik tej walki, przyglądacie się wojnie, jaką od wielu dni toczymy z okrutnym okupantem.

Lecz widzicie także, że każdy próg ghetta, jak dotychczas, tak i nadal będzie twierdzą, że możemy wszyscy zginąć w tej walce, lecz nie poddamy się, że dyszymy jak i wy żądzą odwetu i kary za wszystkie zbrodnie wspólnego wroga.

Toczy się walka o naszą i waszą wolność.

O wasz i nasz ludzki, społeczny, narodowy honor, godność.

Pomścimy zbrodnie Oświęcimia, Treblinki, Bełżca i Majdanek!

Niech żyje braterstwo broni, krwi walczącej Polski!

Niech żyje Wolność!

Śmierć katom i oprawcom!

Niech żyje walka na śmierć i życie z okupantem.

Huta „Stradom“ poszukuje fachowców

Spółdzielnia Robotnicza dla eksploatowania huty szkła „Stradom“ — Zarząd Państwowy zawiadamia, że z dniem 23 kwietnia 1945 r. uruchomiona zostaje huta, w związku z czym wzywa się wszystkich byłych pracowników oraz nowych fachowców jak: majstrów, pomocników oraz kowala i ślusarza do zgłoszenia się do pracy.

Związek Walki Młodych i boj. Młodz. T.U.R. dziękują

Zarządy wyżej wymienionych organizacji dziękują obywatelowi Kosteckiemu za wypożyczenie sali na wieczór koleżeński, który odbył się z dnia 14—15 kwietnia i z którego dochód został przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe obydwu organizacji.

Wypożyczając swoją salę bezpłatnie ob. Kostecki przyczynił się do rozwoju demokratycznych organizacji młodzieży.

Groźne ostrzeżenie dla podróżnych

W okresie wojny, wskutek braku wagonów kolejowych, szczególnie osobowych przyjął się zwyczaj, iż pasażerowie. wskutek natłoku, a często aby przejechać „na gapę“ siadają na dachach, stopniach i zderzakach wagonów. Żadne ostrzeżenia ze strony służby kolejowej i funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei nie odnoszą skutku. Jazda w podobnych warunkach jest bardzo niebezpieczna. Jak wiadomo w drodze znajdują się wiązania mostów i wiaduktów, a nadto są zakręty i łuki, które powodują wstrząsy wagonów. Znajdujący się na dachach, stopniach, zderzakach itp. pasażerowie przemęczeni i znużeni podróżą — nie mogą się wówczas utrzymać i spadają, ponosząc śmierć na miejscu, lub zostają kalekami. Według raportów Straży Ochrony Kolei w Kielcach, w przeciągu ostatniego miesiąca zdarzyły się tylko na trasie Częstochowa — Kielce, 4 śmiertelne wypadki kolejowe, oczywiście wskutek brawurowej jazdy na dachach. W jednym wypadku pod Włoszczową śmierć poniosła kobieta, która za przykładem mężczyzny weszła na dach.

Przypuszczać należy, że powyższe wypadki będą groźnym ostrzeżeniem dla podróżnych, którzy nie powinni lekceważyć swego życia. Władze kolejowe informują nas, że w ostatnich czasach tabor został znacznie powiększony i w razie potrzeby doczepiane są dodatkowe wagony, przeto jazda na dachach, stopniach, zderzakach itp. jest zbędna. (Mk.)

Uwaga, dozorcy!

W dniu 19.IV 1945 r. w sali Rady Zw. Zawodowych II Aleja 43. odbędzie się o godz. 11 zebranie członków Zw. Zaw. Dozorców domowych.

Sprawy ważne do omówienia. Obecność wszystkich konieczna.

Powszechna akcja zbiórkowa wartościowych odpadków

(Bg.) Żyjemy w stadium początkowym normalnego bytu gospodarczego państwa. Eksploatujący do granic możliwości nasz kraj okupant. pozostawił nam dezorganizację i chaos w dziedzinie przemysłowej i gospodarczej. Na skutek jego rabunkowej „gospodarki“ silnie został nadszarpnięty nasz zapas przemysłowych surowców. Dobra wola ogółu i powszechna akcja. może przynieść wiele w dziedzinie wzbogacenia państwowych zapasów surowcowych. Wiele cennych materiałów marnuje się bezużytecznie w postaci najróżnorodniejszych odpadków i resztek niezużytych fabrykatów.

Całe tony, setki tysięcy ton wartościowych surowców, rozrzuconych po licznych podwórkach, przepadają niewykorzystane, podczas gdy fabryki produkują najpotrzebniejsze artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby cierpią na dotkliwy brak surowców.

Na takie marnotrawstwo nie możemy pozwolić! Stańmy wszyscy gremialnie do akcji zbiórkowej, którą będą organizować specjalne placówki, punkty gromadzące wszelkie odpadki bezużyteczne, a przedstawiające dużą wartość przetwórczą. Organizujmy jak najliczniejsze, nowe punkty zbiórkowe, oraz drużyny, których zadaniem będzie dostarczanie wszelkich wartościowych odpadków.

Stare szmaty, szkło, papier, złom we wszelkiej postaci, to wszystko drogocenne materiały, z których uruchomione nasze fabryki wyprodukują setki tysięcy ton nowych, tak bardzo potrzebnych artykułów, jak: tkaniny, papier, szkło, naczynia i przybory metalowe.

Przede wszystkim młodzież, uczniowie szkół, organizacje i stowarzyszenia winny się z zapałem zająć tak pożądaną i pożyteczną dla ogólnej naszej gospodarki, akcją zbiórkową.

Żyjemy w okresie, kiedy żadna możliwość wzbogacenia, lub przyjścia z pomocą tej gospodarce nie powinna być lekceważona.

A więc natychmiast do owocnej pracy!

Zasiewy w pow. częstochowskim

Jak poinformował nas agronom powiatowy ob. Potiatynek akcja zasiewowa dobiega końca. Materiał siewny między rolników rozprowadzany jest za pośrednictwem gminnych Komitetów Siewnych według zapotrzebowania złożonego przez gminy po uprzednim skontrolowaniu stanu faktycznego przez rejonowych (gminnych) agronomów. Gminy rozprowadzają nasiona między poszczególnych robotników za pośrednictwem gromadzkich Komitetów Siewnych. 23 gminy powiatu mają ogólną ilość około 90.000 ha ornej ziemi, z tej liczby pod zasiewy wiosenne wypadło około 50.000 ha.

Największą pieczą otoczyć musi się gospodarstwa wysiedlonych, które w czasie działań wojennych najwięcej ucierpiały a w większości rozgrabione były przez aspołeczne czynniki.

Poważną trudnością jest brak koni, których w całym powiecie jest około 6.500. Są wsie o poważnej ilości ha ornych posiadające 6—10 koni, np. na gminę o 1560 ha przypada 84 konie. Część prac zasiewowych wykonuje się przy pomocy 17 traktorów, jakimi powiat dysponuje. Podkreślić należy pocieszający objaw, że gromady pomagają sobie wzajemnie wypożyczając konie do prac.

Przewóz nasion ułatwia Spółdzielnia „Rolnik“. Nad całością prac zasiewowych czuwa Pełnomocnik dla kampanii siewnej, który ściśle współpracuje z Pełnomocnikami dla spraw reformy rolnej i wojennych świadczeń rzeczowych.

Nocne dyżury aptek

W bież. tygodniu, od dnia 16 do 22 kwietnia włącznie, czynne będą następujące apteki:
„Staromiejska“ — St. Rynek 30.
K. Lembke, — Raków.

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatru

W środę, dnia 18-go b. m. o godzinie 16-ej „Pan naczelnik, to ja!“

„Matura“ w Teatrze Miejskim

W dniu 20-go b. m. (piątek) odbędzie się w Teatrze Miejskim w Częstochowie premiera sztuki Fodora „Matura“.

Udział biorą: L. Korwin, Łukowska, Marso, Orszańska, Salaburska, Zarembina, Dobrowolski, Gliński, Kowalski, Orliński, Ławski, Mieczyński, Salaburski.

Wieczór literacko-artystyczny

W czwartek, dnia 19 kwietnia 1945 r. o godz. 16-ej odbędzie się w sali Związku Zawodowego Literatów (II Aleja 43, I p.) wieczór literacko-artystyczny.

Na program złożą się: recytacje poezji lirycznych oraz część muzyczna.

Wojskowy Teatr szuka talentów

Potrzebni są do Wojskowego Teatru adepci sztuki: śpiewaczki, tancerki i recytatorzy.

Zgłoszenia: w Związku Zawodowym Literatów, II Aleja 43, I piętro, w godz. 10—18-ej.

Repertuar kin

Kino „Wolność“ — film produkcji polskiej „Ja tu rządzę“.

Początek: o godz. 13-ej 15-ej i 17-ej.

Kino „Polonia“ — film produkcji polskiej „Ja tu rządzę“.

Początek: o godz. 13.30. 15.30. 17.30.

Kino „Bałtyk“ — film polski „Rena“ z Węgrzynem, Engelówną, Stępowskim i in.

Początek: o godz. 13-ej, 15-ej i 17-ej.

Sytuacja teatralna w Polsce

Przed kilku dniami dyrektor departamentu w Ministerstwie Kultury i Sztuki A. Szyfman udzielił wywiadu „Polpressowi“ z którego garść informacyj podajemy naszym czytelnikom. — Sytuacja teatralna obecnie jest zasadniczo różna od przedwojennej. Wieczna bolączka jaką była dla kierownictwa dawnego teatru, troska finansowa — odpadła, wobec wewnętrznej przemiany społeczeństwa, która stworzyła prawdziwy głód teatru. Przed rozpoczęciem nowego sezonu nastąpi **upaństwowienie niektórych teatrów.**

Oblicze życia teatralnego w Polsce kształtuje i reguluje Ministerstwo Kultury i Sztuki. Urzędy wojewódzkie sprawować będą nad działalnością teatrów kontrolę artystyczną, społeczną i finansową. Miasta pozostają nadal w większości wypadków właścicielami gmachów i inwentarzy teatralnych.

Dotychczas uruchomiono następujące teatry zawodowe: dwa w **Krakowie i po jednym w Katowicach, Lublinie, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Łodzi i w Warszawie na Pradze.** Ze strony redakcji dodać musimy, że czynne są poza tym jeszcze sceny prowincjonalne **w Częstochowie, Kielcach, Lublinie, Będzinie, Rzeszowie i Białymstoku** Na wiosnę przygotowuje się otwarcie teatru Kameralnego w Warszawie, a od jesieni **Teatru Polskiego,** którego remont już rozpoczęto. Teatr wileński ewakuowany będzie do Torunia, a teatr lwowski na Śląsk prawdopodobnie do Opola. Zespoły operetkowe i operowe z Wilna i Lwowa pojadą do Gdyni, Gdańska lub Szczecina wzgl. Wrocławia. Teatry dramatyczne będą tam dojeżdżały

Założeniem ideowym teatrów musi być repertuar będący oddźwiękiem chwili bieżącej, poruszający zagadnienia aktualne i palące. Teatr musi być **narzędziem wychowawczym i uświadamiającym.** Największy nacisk położony będzie na stworzenie **gry zespołowej** w przeciwieństwie do dotychczasowych popisów poszczególnych gwiazd. Przeobrażenie powinno nastąpić w trzech kierunkach: 1) w nowym spojrzeniu na rzeczywistość polską — jest to przede wszystkim zadanie pisarzy; 2) w zespołorocznym i współczesnym ujęciu interpretacji reżyserskio-aktorskich, nawet w sztukach poprzednich epok; 3) wreszcie w demokratycznym, a jednocześnie pełnym aktorskiej dyscypliny stosunku między kierownictwem a pracownikami.

Projektowane jest stworzenie **szkoły rzemiosła teatralnego,** pierwszej nie tylko może w Polsce Szkoła ta będzie kształciła: fryzjerów teatralnych, krawców — kostiumologów, rekwizytorów, szewców i innych rzemieślników, których praca łączy się z teatrem.

Ważnym zagadnieniem jest organizowanie **teatrów amatorskich po miastach i wsiach,** gdyż będzie to w najszerszym pojęciu upowszechnienie i demokratyzacja sztuki.

W porozumieniu z Departamentem Literatury stworzona będzie **Rada Repertuarowa,** w skład której wejdą najwybitniejsi ludzie teatru i literatury i jako przedstawiciele społeczeństwa delegaci Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Związków Zawodowych.

Powstały trzy studia dramatyczne w Krakowie i jedno w Poznaniu. W najbliższym czasie ukaże się miesięcznik teatralny **p. n. „Teatr“,** który będzie redagowany przez komitet składający się z nast. pisarzy i działaczy teatralnych: Grzybowska, dr. Kotlarczyk, L. Kruczkowski, dr. Kudliński, L. H Morstin, Wł. P. Woźnik i J. Zawieyski.

W. N.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Częstochowa, dnia 17.4.1945 r.

STAROSTA GRODZKI
w Częstochowie.
L. dz. Og. 2050/I/45.
Rozminowanie zagrożonych terenów.

Bardzo pilne!

Wykonać natychmiast!

Do wszystkich Komendantów O. P. L. Dzielnic, Rejonów i Bloków

w miejscu.

Ponieważ na terenie miasta znajduje się mnóstwo różnych niewypałów i amunicji, pozostawionej po niemcach, wzywam Kierowników O. P. L. Domów i Bloków, aby natychmiast ustalili dokładnie miejsca, gdzie znajdują się niewypały i inne części uzbrojenia i zgłosili na piśmie Komendantowi O. P. L Dzielnicy, który z kolei przedstawi ogólne zestawienie, ze wskazaniem miejsc, Starostwu Grodzkiemu Ref. O. P. L. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 kwietnia br., gdyż w tym dniu musi być zgłoszony materiał z całego miasta Wojennemu Komendantowi Garnizonu w Częstochowie. poczem nastąpi likwidacja tych niewypałów i amunicji.

Termin musi być dotrzymany!

Starosta Grodzki (-) St. Langier.

OGŁOSZENIE

W związku z zarządzeniem Zarządu Miejskiego w Częstochowie z dnia 11.IV.1945 r. w sprawie sprzedaży kart żywnościowych — Wydział Aprowizacji i Handlu podaje, iż do wystawiania zaświadczeń o niezdolności do pracy zostali wyznaczeni następujący lekarze zaufania:

1) Dr Siciarz Witold, Waszyngtona 20;
2) Dr Secomski Józef, Al. Kościuszki 7;
3) Dr Wiszniewski Tadeusz, Dąbkowskiego 33.

Wydział Aprowizacji i Handlu.

Częstochowa, dnia 16.IV.1945 r.

OBWIESZCZENIE

Starosty Grodzkiego z dnia 16 kwietnia 1945 roku w sprawie oznaczania przedsiębiorstw.

Zarządzeniem z dnia 13 marca br. Nr. O-1124/45 wezwałem wszystkich prowadzących przedsiębiorstwa przemysłowe w rozumieniu art. 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 40, poz. 350) do oznaczenia nazewnątrz tych przedsiębiorstw w sposób w tymże zarządzeniu określony (szyldy, wywieszki).

W związku z tym zarządzeniem wyjaśniam, że winno być ono wykonane w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 kwietnia br. i że od dnia 26 kwietnia rb. przeciwko winnym niezastosowania się do tego zarządzenia będą spisywane protokóły przez organa Milicji Obywatelskiej.

Starosta Grodzki (-) S. Langier.

Reflektorem w życie

Giełdziarze

Dziwne rzeczy się dzieją w tej naszej Polsce. Wbrew wszelkim zasadom ekonomicznym pieniądz nasz, choć jest w małej ilości na rynku, choć jest poszukiwany, ma małą wartość. Dowodem tego są wysokie ceny towarów pierwszej potrzeby. Wpływa wprawdzie na to mała ich podaż, ale nie w stopniu usprawiedliwiającym takie ceny. Więc gdzie jest przyczyna? Od kilku lat wytworzyły się w naszym mieście swoiste typy giełdziarzy, którzy przejęli najgorsze tradycje społeczne czarnej giełdy przedwojennej. Wszystkie sposobiki, kombinacje i kombinacyjki przyswoili sobie, a trzeba przyznać, że uczniowie przewyższyli mistrzów; „No tak, polski naród jest zdolny!“

W czasie okupacji usiłowali niektórzy z nich chodzić w aureoli bohaterstwa przekonując naiwnych, że chodzi o czyn patriotyczny, ba o sabotaż. Bująć to wuja, ale nie mnie! Chodziło im po prostu o zysk, który w tej „branży“ był wyższy, a nie o jakąś walkę z niemcami, a że przypadkiem tracił na tym rząd hitlerowski, było to niezależne od ich woli.

Najlepszym dowodem tego, że nie przesłanki patriotyczne kierowały tymi panami, jest to, że większość z nich pracowała dla specjalnych klientów: komisarzy fabryk, gestapowców i t. p., którzy złoto i waluty wywieźli z kraju.

Najgorsze było to, że zawsze na skutek ich akcji, mającej na celu „ożywienie rynku walutowego“ szły w górę ceny produktów pierwszej potrzeby, które utrzymywały się stale na wysokim poziomie — i zawsze był pokrzywdzony kto? — oczywiście Polak i to ten najbiedniejszy.

Tak było za okupacji, a teraz? Odpowiem krótko: Czym skorupka nasiąknie, tym trąci! Tak panowie hieny giełdziarskie, wasze zachowanie i wasz stosunek do władzy, choć teraz są władze polskie, nie zmienił się.

Aby zarobić, przeprowadzacie machinacje, które podważają zaufanie społeczeństwa do naszych pieniędzy. A to już karygodne Można było tłumaczyć wasz proceder podczas okupacji brakiem zaufania do makulatury niemieckiej, ale dziś? Panowie, ale nieobywatele, bo czyny wasze nie są obywatelskie, panowie giełdziarze. trzeba coś tutaj zmienić.

Wy to, żeby wywołać sztuczną hossę na rynku walutowym rozpuściliście plotkę o wymianie czy też stemplowaniu pieniędzy Banku Narodowego, rozsiewacie plotki londyńczyków nie dlatego nawet, że jesteście przeciwnikami Rządu R. P., ale aby zarobić. Przecież po ostatniej machinacji wasze 20 dol. „twardych“ skoczyło z 17 na 27 tysięcy. Swoją drogą po zarządzeniach i wyjaśnieniach ministra skarbu spadło na 21 tys., ale w międzyczasie wyście zarobili dużo, dużo tych „lubelskich“ pieniędzy. Skutek osiągnęliście.

Ale jest jeszcze jeden efekt, o którym możeście nie myśleli. Ceny żywności skoczyły w górę. „Słonina z 300 na 500 zł. za 1 kg..

Waluty spadły, a ceny już zatrzymały się na tym poziomie.

Oczywiście jest zawsze bity ten najbiedniejszy pracownik, a to tylko dlatego, żeście chcieli dużo zarobić.

Trzeba już wreszcie skończyć z tym procederem. Dość żerowania na cudzych kieszeniach i naiwności, tym bardziej, że pociąga to za sobą chaos na rynku pieniężnym i powoduje drożyznę Kiedy przechodzę Aleją i widzę wasze zapijaczone gęby, obrzydliwość mnie bierze. Powiedzcież, czy nie czas zabrać się do uczciwej pracy w swoim przedwojennym zawodzie? A może nie wiecie, że działalność wasza szkodzi Państwu?

No, ale chyba teraz tym nie będziecie się tłumaczyć, bo wyjaśnił to społeczeństwu i wam.

Smętek

—o—

Kronika Kielecka

Działalność Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Roln. w Kielcach

(Bg.) Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, które kilka tygodni temu otworzyło swój oddział w Kielcach, może się już poszczycić pokaźnymi wynikami swej pracy. Przede wszystkim w gmachu Szkoły Rolniczej w Podzamczu Chęcińskim zorganizowało szkołę kierowców traktorowych. Ponieważ istniejąca tu dawniej szkoła traktorowa została przez niemców obrabowana z z urządzeń technicznych, przeto na barkach organizatorów nowej placówki, spoczęło wyposażenie jej w konieczne pomoce. Z zadania tego wywiązali się oni znakomicie, tak, że już w pierwszym stadium pracy. w szkole tej odbyły się 2 kursy. na których przeszkolonych zostało 98 kierowców traktorowych. Prócz tego wydział techniczny oddziału zakwalifikował po egzaminie sprawdzającym 113 traktorzystów, a 19 nowych kierowców przybywa znów na kurs celem dodatkowego przeszkolenia. Godnym podkreślenia jest fakt, że Państw. Przeds. Traktorów Oddział Kielce otrzymało 49 traktorów ze Zwiazku Radzieckiego. a staraniem Ministerstwa Rolnictwa otrzymał Oddział od Wojska Polskiego kolumnę samochodów, składającą się z 6 wozów i jednej cysterny.

Zadaniem tej kolumny będzie przewożenie materiałów pędnych wprost z rafinerii. Na terenie Województwa Kieleckiego zorganizował Oddział 11 stacji traktorowych. a oprócz tego na kursach przeprowadzonych w Bogusławicach pod Opatowem oraz w Radomiu przeszkolonych zostało 55 kierowców. Przeprowadzona przez Oddział zbiórka beczek metalowych na materiały pędne, dała również pożądane wyniki.

Rezolucje Kongresu Spółdzielczego

Tymczasowy Rząd R. P.

Pierwszy na terenach wyzwolonych Polski Kongres Spółdzielczy wita Krajową Radę Narodową i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako naczelne rządowe organy nowej demokratycznej Polski.

Kongres Spółdzielczy stwierdza, że Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

przez stworzenie Wojska Polskiego,

przez odbudowę administracji państwowej,

przez dokonanie historycznego dzieła reformy rolnej,

przez uruchomienie życia gospodarczego i społecznego,

przez konsekwentne stanowisko jedności narodowej,

przez ugruntowanie trwałej przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego,

założyły mocne i trwałe zręby nowej demokratycznej Państwowości Polskiej.

Kongres Spółdzielczy stwierdza, że konieczność ugruntowania rządów demokracji w Polsce, doprowadzenia do zwycięskiego końca wojny z okupantem hitlerowskim, obrony interesów Polski na arenie międzynarodowej, wobec zbliżającego się końca wojny wymagają przekształcenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego na

Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej

Kongres Spółdzielczy wzywa wszystkich spółdzielców do zwartego skupienia się wokół sztandarów demokracji, do czynnej i wytężonej współpracy z Krajową Radą Narodową i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego w dziele odbudowy Wolnej, Silnej i Niezależnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przebudowa ustroju gospodarczego

Kongres potwierdza niejednokrotne rezolucje poprzednich zjazdów spółdzielczych, wyrażające dążności ruchu spółdzielczego do przebudowy ustroju gospodarczego w Polsce, wita więc z radością ten pierwszy Tymczasowy Rząd Polski, który śmiało stwarza w reformach społecznych podwaliny i możliwości tej przebudowy

i wyraża jednocześnie przekonanie, że dokonywane przemiany ustrojowe rozwijać będą pomyślne warunki w Polsce Nowej i Demokratycznej dla rozwoju spółdzielczości.

Deklarując jak najdalej idącą współpracę ruchu spółdzielczego z Rządem Nowej Polski Demokratycznej Kongres spodziewa się, że władze rządowe — otoczą ruch spółdzielczy należną opieką prawną zarówno w nowym ustawodawstwie polskim, jak i we wszystkich rozporządzeniach, mających związek z rozwojem spółdzielni i ich central, popierać będą przede wszystkim ruch spółdzielczy w rozwoju życia gospodarczego i

dawać będą pierwszeństwo placówkom spółdzielczym w planowaniu nowych form gospodarki narodowej i przy tworzeniu poważnych przedsiębiorstw państwowych, w szczególności zaspokajających potrzeby ludności, do rad administracyjnych i kontroli powoływać będą przedstawicieli czynników zainteresowanych, z uwzględnieniem organów spółdzielczych.

Kongres wzywa nowe władze nowych Związków Spółdzielczych, Rewizyjnego i Gospodarczego — do wytężenia wszelkich sił w tym kierunku, żeby ruch spółdzielczy nie zawiódł zaufania społecznego mas pracujących w miastach i na wsi,

żeby w wyścigu pracy dla dobra Nowej Polski chłopsko-robotniczej zajął miejsce przodujące.

Oczyszczenie duchu spółdzielczego

Kongres uważa, że z tego względu należy jak najprędzej oczyścić spółdzielczość z tych, co splamili się współpracą z Niemcami, umasowić i zdemokratyzować ruch spółdzielczy, zwalczać bezwzględnie wszelkie objawy korupcji, spekulacyjne tendencje kramikarsko-sklepikarskie, postawić spółdzielczość na służbę interesów gospodarki narodowej, jak najprędzej uruchomić w całej pełni terytorialny samorząd spółdzielczy, wzmóc kontrolę czynnika społecznego, usprawnić technikę pracy w spółdzielniach, dostosowując ich gospodarkę do nowych warunków życia gospodarczego, zająć się szerokim dokształceniem kadr pracowników spółdzielczych.

Przedstawiciele spółdzielczości w Radach Narodowych

Kongres spółdzielczy, uznając w Krajowej Radzie Narodowej wyraz reprezentacji Narodu, poleca Radom Nadzorczym zwrócić się do Prezydium Krajowej Rady Narodowej o powołanie na posłów do Krajowej Rady Narodowej przedstawicieli ruchu spółdzielczego, zorganizowanego w Związkach i upoważnia Rady Nadzorcze do wysunięcia takich kandydatur.

Kongres uważa za potrzebne, żeby przyszłe najbliższe zjazdy spółdzielcze, wojewódzkie i powiatowe wybrały takich posłów do lokalnych Rad Narodowych.

Jeden Związek Rewizyjny

1. Przedstawiciele spółdzielni wyzwolonych terenów Polski, zgromadzeni na Kongresie Spółdzielczym w Lublinie w dniach 25/26 listopada 1944 r., doceniając ważność zespolenia ruchu spółdzielczego i nadzoru nad spółdzielniami w jednej organizacji,

uznają w pełni potrzebę bezzwłocznego połączenia działalności istniejących związków rewizyjnych — to jest Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. i Wydziału Lustracyjnego „Społem“, Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w jeden „Związek Rewizyjny Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej“

oraz wypowiadają się za wyposażeniem go w atrybucje, odpowiadające jego nowemu stanowisku przez podniesienie go do rzędu stowarzyszeń wyższej użyteczności i nadanie przywileju wyłączności działania.

Dla Związku tego Kongres proponuje statut w brzmieniu przedłożonym przez Komisję Kongresową i wysuwa kandydatów na członków Tymczasowej Rady Głównej.

2. Kongres Spółdzielczy zwraca się do PKWN-u o:

potwierdzenie tego połączenia,

uznanie Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. za stowarzyszenie wyższej użyteczności,

nadanie temu Związkowi statutu przedłożonego przez Komisję Kongresową,

powołanie Tymczasowej Rady Głównej Związku.

Połączenie centrali gospodarczych

Kongres Spółdzielczy w dn. 25—26 listopada 1944 r. w Lublinie, wychodząc z założenia, że dla zupełnego ujednolicenia ruchu spółdzielczego, należy złączyć nie tylko związki rewizyjne lecz również i centrale gospodarcze spółdzielni oraz uznając ten krok za pilny z uwagi na nowe zagadnienia i zadania spółdzielczości, wysuwające się w związku z polityką gospodarczą,

wypowiada się za natychmiastowym zorganizowaniem nowej centrali gospodarczej pod nazwą: „Społem“ Związek Gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami“ — na podstawie przedstawionego statutu.

Celem nadania powstającemu Związkowi Gospodarczemu silnej podstawy majątkowej i dla przyśpieszenia rzeczywistego zespolenia w nim istniejących central gospodarczych: „Społem“ Związku Spółdzielni Spożywców R. P., Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich i Małopolskiego Związku Mleczarskiego — Kongres Spółdzielczy zwraca się do PKWN o wydanie dekretu w sprawie połączenia wyżej wymienionych central z nowopowstającym Związkiem, z tym, że Związek ten będzie spółdzielnią przejmującą.

19 kwietnia — dzień chrztu bojowego

żydostwa polskiego

Jak grom spadła na społeczeństwo żydowskie wieść o pierwszych akcjach. Nie! Nie wierzyliśmy! Nie mogliśmy wszak wierzyć! Ocenialiśmy wypadki i czyny przestarzałym już miernikiem, uważanym przez panów z „Herrenvolku“ za przeżytek zgniłej Europy, któremu na imię — człowieczeństwo! Zdawało nam się, że przecież istnieje, musi istnieć ta granica między najokrutniejszym bodaj człowiekiem, a bestią dziką. Nie wierzyliśmy, nie mogliśmy wierzyć, że można wziąć życie ludzkie, wziąć *ludzkie życie* i wsunąć do nowoczesnego pieca hitlerowskiego — by mydła było dość dla kulturalnej 3-ciej Rzeszy.

Ilością zużytego mydła mierzy się ponoć stopień kultury danego narodu. O tak! Wie, wiele mydła zużywają nazistowskie Niemcy. Więcej niż każdy inny naród Europy. Ale czy starczy mydła świata całego, panowie hitlerowcy, by zmyć tę hańbę wieczystą, którą na wasz naród rzuciliście, czy świat zapomni wam, niemcy, pomordowanie milionów ludzi po więzieniach, lochach gestapo, obozach koncentracyjnych, gazowniach i krematoriach? Krwawymi zgłoskami zapisała się „kultura“ niemiecka w dziejach cywilizacji ludzkiej. Szły więc do akcji tysiące, tysiące, jak długi, niekończący się korowód widm i cieni, z tobołkami na plecach, z przerażeniem ogromnym w oczach, przeczuciem jakimś dziwnym, a złowrogim w sercach, z wybladłymi, zapadniętymi twarzami, do piersi przyciskając dzieciny maleńkie, kurczowo zaciskające ręce drogie, kochane ręce, z którymi rozłączyć się wkrótce przyjdzie.

Szły szeregi za szeregami, z miast, miasteczek i wsi całej Polski, szła ta niekończąca się defilada rozpaczy ludzkiej, z wiarą złudną, że to przecież na życie. Do obozów, do pracy, w poniewierce, o głodzie, chłodzie, pod batem, jak niewolnik, po piesku — ale przecież na życie! Przyjmowały defiladę odziane w lśniące mundury potwory, igrał im szyderczy okrutny uśmiech na wargach i dyrygowali w takt, przygrywającej ich czarciej duszy muzyki chwały i sięgu, „w lewo, w prawo, w lewo, w prawo“. Życie ludzkie — machnięcie laseczką. Poszli. W przepełnionych zgrozą i bólem zatłoczonych gazowniach, na płonących rusztach krematoriów, pogrzebali wiarę w *człowieka*.

Pozostała garstka: Młodzi. Żyć nam kazano! W ghettach, za drutem kolczastym! Z krwawą raną w sercach, z widmem najbliższych przed oczyma, z przekleństwem swych lat dziewiętnastu — dwudziestu, z którymi nie wiedzieliśmy co począć, które świat odrzucił, które ludzkości niepotrzebne snać już były. Z tym wszystkim żyć kazano! Kazano pracować w podzięce za ten ochłap łaski „pańskiej“, że jeszcze na światło słoneczne spoglądamy, że nam bielmo oczu nie zakryło. Otworzyły się ze zgrozy oczy. I duch buntu, protestu zapłonął ogniem silnym, stałym, równomiernym w duszach młodzieńczych. Ożył dawny duch Machabeuszów. Zmyć, zetrzeć tę hańbę z czół, powstać, walczyć, niech świat ujrzy, niech zobaczy, że bestia nie całym jeszcze światem zawładnęła, że duch ludzki wolny i nieugięty pozostał. Zawrzała po ghettach gorączkowa praca. Pod ziemią, w bunkrach na strychach, nocami, pod okiem wiecznie myszkujących węszących zbirów, produkowano granaty, butelki zapalające. Kosztem wielu nieprzespanych nocy, dni niewypoczętych, rozczarowaniem prób nieudanych i doświadczeniem klęsk już przeszłych, niezłomną wiarą i entuzjazmem iście szaleńczym, stworzyli ci niedoświadczeni chemicy amunicji podziemnej, swe dzieła. Kosztem niedojadania, wydarzeń i zaparcia się wszystkiego, skupywano i gromadzono po ghettach broń. Z miłością i czułością witano „sztukę“ każdą, jak przyjaciół, jak druhów najdroższych.

O, teraz warto było żyć! Teraz wiedzieliśmy, co począć z młodością naszą, samotną i gorzką, z energią, co przez krew się przelewała. Życie nabrało sensu, stało się jasne, głębokie. Już się nie dać! Już nie iść! Walczyć i odwet brać! Odwet za to wszystko, co się stało. Za rozpacz i mękę naszych matek i sióstr, za hańbę i upokorzenie ojców naszych i braci, za krew niewinną dzieci naszych, za wszystko odwet brać! Część na zaplecza. Nocami, chyłkiem, cichaczem, przemykano się do lasu, do partyzantek. Tam nękać i gnębić wroga. Część na posterunkach. Bronić ghetta. Zwarcie, wszyscy, choć zginąć do jednego na placu boju przyjdzie. Na każdą próbę nowej rzezi — odpowiedzieć czynem.

Żydowska Organizacja Bojowa ujęła sprawę w swe ręce.

Styczeń 1943 r. Pierwsze starcia. Próbuje swych sił Warszawa, Częstochowa, Białystok. Pierwsi polegli. Już nie ofiary, nie pomordowani, lecz polegli. Z naszej i ich strony. Ogrom zdziwienia w oczach ciemięży. I jakiś strach tchórzliwy. Więc to tak. Więc już nie bezkarnie, nie po staremu. Strzelać im się zachciało. Poczekamy. A dla nauczki trochę ołowiu nie zaszkodzi. Kto popadnie. Pierwszy lepszy. Narodowy socjalizm w tym wypadku równość bezwzględną uznawał. Każde życie ludzkie — funta kłaków nie warte. Są ofiary terroru i zemsty hitlerowskiej. Żałoba okrywa ghetta. Padli towarzysze walki, przerzedziły się szeregi. Ale ghetto nie załamuje się. Tych, co padli, zastąpią nowi. Praca wre dalej. Wróg wzmógł czujność. Ghetto także.

Nadchodzi 19 kwietnia. Wróg przystępuje w Warszawie do nowej akcji.

Podstępem, po tchórzowsku, maskując się przeniesieniem poszczególnych szop na inne placówki. Ghetto odpowiada hardo — Nie pójdziemy! Na ulice ghetta wkraczają zbrojne oddziały zbirów niemieckich z czołgami, samochodami pancernymi, działami. Zaczyna się walka. Terkoczą krótkim, urywanym zgrzytem karabiny maszynowe, huk dział i walących się murów zapełnia powietrze. Ghetto odpowiada trzaskiem pękających granatów, płomiennym ogniem butelek zapalających, gradem kul rewolwerowych. Granaty sieją w szeregach niemieckich spustoszenie. Zdumienie ich wzrasta. Nieprzyjaciel nabrał w ich oczach powagi. Toż to świadoma, zorganizowana walka. Wycofują się, by z innej strony znów uderzyć. Witają ich w podobny sposób. Z niesłychanym męstwem i zapamiętaniem walczą bohaterowie warszawscy. Dom za domem zdobywać muszą niemcy. Setki wrażych trupów zalegają ulice ghetta. Ghetto jest oblężone. Niemcy prowadzą walkę pozycyjną. Działami, karabinami maszynowymi, zdobywać muszą twierdzę żydostwa. Obrońcy nie baczą na głód, wycieńczenie, brak wody. Ludność cywilna dzielnie pomaga bojowcom. Walczy na swój sposób w bunkrach i zakamarkach ghettowych. Dobrowolnie nikt w ręce kata nie idzie. Walki wzmagają się z dnia na dzień. Wyciągnęli bratnie dłonie z pomocą bojownicy Ludowej Polski podziemnej. Zrozumieli i podjęli hasło walki. Napady na oddziały S. S., oblegające ghetto, ze strony Gwardii Ludowej są pewnym odprężeniem dla bojowców. Pierwszy tydzień walki mija. Straty olbrzymie. Część ghetta opanowana przez niemców. Obrona mimo to trwa dalej, choć los ghetta jest już przesądzony. Ghetto ginie i pada, jak żołnierz na stanowisku. Blisko miesiąc trwają śmiertelne zmagania bohaterów. Ghetto zostaje całkowicie opanowane przez niemców. Resztki ludności cywilnej, która nie spłonęła żywcem i morderczej broni żołdaków umknęła, pochłonął Majdanek i Oświęcim. Nieliczną garstkę bojowców przeprowadzają kanałami podziemnymi, towarzysze polscy P. P. R-u i G. L. do aryjskiej dzielnicy. Ghetto, częściowo zburzone i zrównane z ziemią od kul armatnich, częściowo spalone, szkieletami nagich murów, ślepymi oczodołami zamarłych okiennic, spoglądało dumnie ku niebu, głosząc światu milczący hymn uznania i podziwu, dla młodych, szaleńczych bohaterów, co pierwsi śmieli chwycić za broń, pierwsi śmieli zbrojny opór stawić niepokonanym zbirom, przed którymi świat cały chylił czoła.

Warszawa padła. Jeśli był czas, że wstyd i hańba paliła nam czoła, że pozwoliliśmy tysiącami, bez oporu zabrać się do rzeźni hitlerowskiej, że nie śmieliśmy oczu podnieść przed światem, choć ten głuchy pozostał na niemy krzyk rozpaczy setek tysięcy niewinnie pomordowanych — to Warszawa daje nam prawo by z dumą dziś każdemu w oczy spojrzeć, by na każdy zarzut, każdą obelgę, rzucić hardo: Walczyliśmy i w walce zginęliśmy“.

Jeśli był czas, że „czasowo darowano“ nam życie, honoru naszego ujmą było, krzykiem, „a ty żyjesz przecież“, duszę paliło — to walka życiu temu blask nowy nadała, honor i treść nową weń wlała.

Jeśli był czas, że ktoś z nas płonił się na obelgę „Żyd“ — to Warszawa krwią swą i ogniem, wstyd ten wypaliła, przynależność do żydostwa dumą najwyższą uczyniła.

Jeśli był czas, iż ziemię tę polską, choć nie zawsze miłością nas darzyła, choć tyle tu krzywd i upokorzeń doznaliśmy, kochaliśmy jednak, to dziś, gdy zroszona została krwią 3.200.000 żydów europejskich, po stokroć droższą, bliższą, bardziej umiłowaną się stała.

Jeśli był czas, że obcy dla nas był i chciał być Polak, że nie chciał w nas braci równych Ojczyzny — Matki uznać, przybłędami nazywał, — to dziś, w ogniu walki z okrutnym okupantem, nowe nas więzy bratnie złączyły, w morzu krwi i łez, nienawiść dawna stopioną została.

Jeśli był czas, że otumanione żywioły antysemickie z państwowotwórczą młodzieżą na czele, pogromy urządzały, burdy wszczynały po uczelniach, na Madagaskar nas wysyłały, że A. K. i N. S. Z. okupantom w tępieniu żydów pomagały — to wiemy, że świadomy proletariat polski nic z tym wspólnego nie miał, że nam współczuł w walce pomocnym być pragnął.

Jeśli kiedyś w Polsce sanacyjnej niepotrzebny był Wam nasz wysiłek, nasza praca nad budową Polski — to my, pozostała część żydostwa polskiego, zjednana i zbroczona krwią Naszych i Waszych bohaterów, co w walce z potworem hitlerowskim legli, pójdziemy dziś razem z Tobą, bracie — robotniku, chłopie, pracowniku umysłowy, by wspólnym trudem rąk i umysłów naszych stworzyć potężny bastion demokracji i sprawiedliwości społecznej, Nowej Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, za przyszłość Naszą i Waszą.

M. S.

Odpow. za pismo: Komitet Redakcyjny.

Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.